Wydanie wieczorowe. (6 kolumn)

Z dodatkiem Cena 6 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

Sobota 12 Lutego 1916 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 42.

PRENUMERATA w ŁODZI WYNOSI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mk., kwartalnie 3 Mk., miesięcznie 1 Mk.
Za odnoszenie do domów 20 fen. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarta codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 do 6.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10-ej do 2-ej.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarjum uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3-ej stronicy wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologja 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Z historji samorządu u nas.

II.

Do najbardziej palących spraw, w zupełności niemal zaniedbanych, a które znajdować się winny na pierwszym planie, należy zaliczyć kwestje związane z hygieną społeczną.

W celu ustrzeżenia się od rozmaitego rodzaju chorób, a więc zachowania zdrowia, najniezbędniejszem jest dobre powietrze, zdrowe pokarmy, udostępnienie możności korzystania z tanich kąpieli przynajmniej raz na tydzień, oraz dobra woda do picia.

Jak o te wszystkie potrzeby dbały dawne władze municypalne z „prezydentem" Pieńkowskim na czele, mamy niedawno w pamięci. Jakiem jest powietrze, którem oddychamy w miastach, szczególniej zaś w centrach przemysłu, jakiem jest naprzykład Łódź, doskonałe mamy wyobrażenie, doświadczając tego na sobie.

W celu zapobiegnięcia istniejącemu złu, rady miejskie winny zająć się zakładaniem jaknajliczniejszych i obfitych w roślinność parków i ogrodów miejskich i udostępnienie ich jaknajdłużej w ciągu doby wszystkim warstwom ludności. Dalej iść powinno obsadzanie ulic drzewami i szczególna nad niemi piecza. Przy zatwierdzaniu planów na nowe budowle winny być brane pod uwagę warunki hygieniczne, oraz zabezpieczony do mieszkań dostęp światła i słońca. Należy zachęcać do budowy domów z małymi bodaj ogródkami, wydzielać z lasów miejskich pewne obszerne przestrzenie, dostępne dla mieszkańców wraz z rodzinami w chwilach wolnych od pracy i t. d.

Tymczasem w Łodzi działo się dotychczas wbrew najelementarniejszym wymaganiom hygjeny.

Z ogrodów miejskich mamy niewielkie parki Staszica, Mikołajewski i kolejowy, oraz większy, otwarty dopiero od zeszłego roku park ks. Poniatowskiego przy ul. Pańskiej. Istniał zwyczaj, że do parków miejskich nie puszczano ludzi „bez kołnierzyka i modnego krawata", a tem samem najbardziej potrzebujące świeżego powietrza sfery, pozbawiano możności przebywania na świeżem powietrzu.

Plantacji miejskich tak jakby nie było, ulice rzadko gdzie wysadzone drzewami, a wszędzie rzuca się w oczy brak dozoru i opieki.

Że tak się działo—nic dziwnego, gdyż „ojciec miasta" Pieńkowski wolał wysyłać pieniądze miejskie do Petersburga na rozmaite cele, nie mające najmniejszego związku z potrzebami miasta, by w ten sposób kupować sobie nowe rangi i odznaczenia.

Wegetowało wprawdzie na naszym bruku Towarzystwo opieki nad drzewostanem, lecz działalność jego przed wojną redukowała się do *zera*. Podczas wojny zaś Towarzystwo to zupełnie nie daje znaku życia — czyżby uważało się za jakiś niedozwolony związek polityczny?

Lasy miejskie pozostały w zupełnem zaniedbaniu i służyły jako miejsce kryjówki dla rozmaitego rodzaju włóczęgów i mętów społecznych.

Na dobitek część lasów w roku ubiegłym wyrąbaną została na opał dla ludności.

Wystarczy chyba tych przykładów, jaskrawo świadczących o gospodarce miejskiej za „dobrych" czasów rosyjskich.

O zarządzeniach, mających na celu spalanie dymów wspominano sobie „półgębkiem" od czasu do czasu na posiedzeniach w magistracie, lecz o tem by pomyśleć o urządzeniu tanich kąpieli ludowych, nikomu nawet nie przyszło do głowy. I trzeba było dopiero prywatnej inicjatywy ze strony Stowarzyszenia techników, które nie bacząc na zawieruchę wojenną, założyło kąpiele ludowe, lecz, niestety, Stowarzyszenie ciężką musi staczać walkę z nieuświadomieniem ludności o konieczności utrzymywania ciała w czystości.

O tem, żeby zbadać stan sanitarny wielu, aż nazbyt wielu nieruchomości miejskich, w których gnieżdżą się tysiące ludzi wśród zaduchu i wyziewów, nikomu na myśl nie przychodziło i dopiero w ostatnim czasie zbadano stan studzien i ich położenie co do bliskości dołów ustępowych.

G.

Z prasy polskiej.

Przeobrażenia.

„Już drugi miesiąc upływa, jak zapowiadane są zmiany w kierowniczych organach polityki polskiej w Wiedniu i Krakowie, mianowicie w Kole polskiem i Naczelnym Komitecie Narodowym. Między innemi wiadomo, że obie te instytucje mają ustalić zgodność w pojęciach i środkach, jakiemi się polityka nasza w tym nadzwyczajnym okresie posługiwać powinna; że prezes Koła, Leon Biliński, ma objąć przewodnictwo w Naczelnym Komitecie, którego wice-prezesem zostałby obecny prezes, prof. Leopold Jaworski, że komisja polityczna Koła, [illegible] czas zbierająca się raz czy dwa [illegible] do roku, rości pretensje do inicjatywy i posłuchu, że socjaliści, którzy zwalczali w parlamencie działalność i taktykę Koła, obecnie wstępują do niego i t. d.

Do Naczelnego Komitetu mają wstąpić także na nowo demokraci narodowi i t. zw. Podolacy, którzy wystąpili zeń we wrześniu czy październiku 1914 r., gdy po rozwiązaniu legjonu wschodniego wyrażono im *votum* nieufności. Ponadto mówią jeszcze, że austro-węgierskie ministerjum spraw zagranicznych rozciągnie ściślejszą opiekę nad akcją Komitetu, który zresztą, po tak licznych przeobrażeniach, utracić musi oczywiście wiele ze stałości w działaniach i zapatrywaniach, która cechowała kierowników Komitetu w krytycznych chwilach i w bolesnych wstrząśnieniach, jakim podlega naród polski w ciągu tej wojny.

Gdy te przeobrażenia staną się już faktem dokonanym, będziemy mogli, w jakiejś mierze, zdać sprawę ze zmian i z nowego stanu rzeczy.

Tymczasem więc poprzestać tylko nam wypada na kilku rysach dotychczasowego Komitetu i jego przewodników i na życzeniu, ażeby zachował i nadal tę jasność sądu politycznego i moc ducha, która go nie opuszczała wśród powszechnego niemal popłochu, ażeby również udało mu się rozproszyć tę gęstą mgłę nieporozumień i zjadliwych zarzutów, jaką otaczają go przeciwnicy w Krakowie, Piotrkowie i Warszawie, w Wiedniu i wśród kolonji polskich za granicą. Zarzuty te, niesprawdzone ściśle, ściągały się po większej części do licznych oponentów Komitetu lub departamentu wojskowego, do ich niesubordynacji lub wybryków osobistych, wyrządzały wszelako szkodę całemu Komitetowi i reprezentowanej przez niego idei politycznej.

Według naszego mocnego przekonania, Komitet zgromadził w swojej organizacji dużo żywotnych pierwiastków i najzdolniejszych do czynu polityków polskich. Sama osobistość prezesa Komitetu, Jaworskiego, dawała i daje rękojmię, że sprawa, którą prowadził lub której służy, nie zejdzie na manowce, nie straci myśli przewodniej, zachowa równowagę między środkami a celami.

Profesora Jaworskiego cechuje wiedza, doświadczenie, jasność w rozumowaniu i konsekwencja w działaniu. Już w rozmowie z nim pozyskujemy przeświadczenie, że mamy do czynienia z umysłem prawdziwie politycznym, który słyszy krok zdarzeń olbrzymiego dla nas znaczenia historycznego i wie, że o ile pozostaniemy pogrążeni w gnuśności, pocieszając się formułą „neutralności" za wzorem Rumunji, na którą mają zwyczaj powoływać się politycy warszawscy, to utracić możemy sposobność do restauracji państwowej, a w każdym razie zmniejszyć przyszłą odbudowę polityczną, która jest koniecznym warunkiem naszego istnienia.

Jaworski wychował się i wyrósł już wśród tej jawności życia publicznego, wśród znacznego stopnia swobód konstytucyjnych, które się stały udziałem ludów Austrji, od dyplomu październikowego Gołuchowskiego (1860) i ustawy lutowej (1861 r.) Schmerlinga.

Tym sposobem powstała w Galicji szkoła polityczna, której treścią było szczere przywiązanie do zasady parlamentaryzmu i do rządów parlamentarnych. Dla niej karta konstytucyjna i prawo publiczne jest tak samo niezbędną potrzebą obywatelską, jak oddychanie czystem powietrzem jest niezbędną potrzebą fizyczną. Uczniowie tej szkoły byli zawsze przeciwnikami paragrafu 14 i zamaskowanego absolutyzmu, wiedząc z doświadczenia ojczystego, jak niebezpieczną dla pomyślności kraju, niebezpieczną dla naszej pomyślności narodowej, była dawna biurokracja austrjacka, w której starych kancelarjach pokutował duch Józefa II, Kaunitza i Metternicha.

Jaworski należy także do tych nie dość licznych umysłów w Polsce, które rozumieją powołanie Austro-Węgier w historycznej ewolucji Europy, ich stosunek do Galicji i do Polski. Obdarzony równowagą obejścia i słowa, Jaworski posiada umysł objektywny, traktujący rzecz ze stanowiska pożytku publicznego, ważący skrupulatnie każde za i przeciw i stosuje te kryterja do zadań narodowych i politycznych.

Ta różnica w wychowaniu politycznem, jaka zaszła w ostatniem półwieczu między różnemi dzielnicami Polski jest jedną z ważniejszych przyczyn, które utrudniają lub uniemożliwiają wspólne porozumiewanie się i działanie. Jedność wychowania narodowego jest bowiem głównym elementem polityki, jak jedność stylu artystycznego jest główną cechą sztuki.

Naczelny Komitet Narodowy opierał się na tej historycznej koncepcji, że Polska, położona na rubieży Zachodu i Wschodu, daje Europie gwarancję rozwoju zachodnich instytucji i wyobrażeń. Daje jej te gwarancje przez swego ducha i przeszłość, literaturę i sztukę, obyczaje i pojęcia, przez krew, wylewaną tak obficie w ciągu tylu wieków za Europę. Na niej opierać się zawsze będą musieli ci, którzy wobec ogromu chaosu wschodniego poszukiwać będą fundamentów silniejszych i stalszych. Pozostawaliśmy i pozostajemy wszyscy w bolesnych wątpliwościach, niepewni jutra naszej ojczyzny, spór zaś wielorakich opinji nie przyczyniał się do zgromadzenia pod jednym sztandarem wszystkich Polaków, pojmujących niesłychaną wagę wypadków wojny, rozumiejących, że jej skutki zaciążą, jak przeznaczenie, nad naszym krajem.

Jaworski i lepsi jego koledzy wierzyli atoli w logikę historji, logikę wojny i wypadków. Niechcą przypuszczać, ażeby rezultatem tej największej ze wszystkich wojen okazała się Polska, na nowo podzielona, skazana znów na bezprzykładne cierpienia na wiekuisty zamęt.

Musimy pragnąć, ażeby Komitet zachował dawne koncepcje, wiarę i energję. Niech wśród obecnych przeobrażeń zachowa jedność pojęć, środków i celu. Tylko wtedy dokonać potrafi zadania.

Bolesław Lutomski.

(„Nowa Gazeta").

Kronika polityczna.

Położenie w Grecji.

FRANKFURT, n. M., 10-go lutego.

Sprawozdawca „Frankf. Ztg." pisze z Konstantynopola o położeniu w Grecji:

Rząd wzmocnił się znacznie i porzuca swe dotychczasowe stanowisko obronne, aby przejść do ofenzywy.

Zwolennicy Venizelosa są bacznie strzeżeni, daje się zauważyć w narodzie ruch przeciwko nim. Venizelos zamierzał, na wezwanie czwórporozumienia wyjechać do Salonik i utworzyć tam rząd. W ostatniej chwili zarzucił jednak tę myśl zdradziecką. Pod pozorem choroby zamknął się u siebie w domu i może być, że wycofa się zupełnie z życia publicznego.

Król Konstanty upoważnił ministra spraw wewnętrznych Gunarisa do wystąpienia przeciwko Venizelistom. Specjalna komisja pod przewodnictwem Gunarisa, do której należą: szef sztabu generalnego, komendant miasta Aten, dyrektor bezpieczeństwa publicznego i admirał Kondurjolis, została upoważniona do czuwania nad wewnętrznym porządkiem w kraju.

W kołach dyplomatycznych zapewniają stanowczo, że król odmówił dalszych przyjęć tamtejszemu ambasadorowi francuskiemu. W związku z tem stoi urlop ambasadora do Paryża. Ma on być ostatecznie odwołanym i zastąpionym przez innego przedstawiciela Francji.

Venizelos czuje się bezpiecznym.

„A Villag" donosi z Konstantynopola: Pisma tutejsze powiadają, że Venizelos pozostanie w Salonikach. Oświadczył on, że nie usłucha wezwania prokuratorji i że czuje się zupełnie w Salonikach bezpiecznym.

Gdyby władze greckie przedsiębrały przeciwko niemu kroki energiczne, to jego zwolennicy proklamowaliby odpadnięcie Macedonji greckiej, a w czwórporozumieniu znaleźliby wszelką pomoc.

Wiadomość ta jest sprzeczna z wiadomością podaną przez „Frankf. Ztg.".

Odłożenie ataku na Saloniki.

ROTTERDAM, 11-go lutego. „Daily Mail" donosi z Aten: Wielki atak na Saloniki został odłożony i odbędzie się dopiero po wielkim ataku, który szykuje się obecnie na froncie austrjacko-włoskim.

Bombardowanie Smyrny.

AMSTERDAM, 10-go lutego.

Londyńskie „Daily News" donoszą z Aten, że wczoraj francuska flotyla napowietrzna bombardowała Smyrnę. Rozmiar strat dotychczas nie ustalony.

Srednioeuropejska konferencja kolejowa.

WIEDEŃ, 10-go lutego.

Srednioeuropejska konferencja kolejowa rozpoczęła rozprawy główne. W konferencji biorą udział reprezentanci z Bułgarji, Danji, Niemiec, Luksemburgji, Holandji, Norwegji, Austro-Węgier, Szwecji, Szwajcarji i Turcji. Minister Torster wygłosił mowę powitalną.

Z Rosji.

PETERSBURG, 10 lutego. Według „Ruskich Wiedomosti" otrzyma Panin—Stürmer wkrótce ukaz cesarski dla utworzenia komisji finansowej, wskazujący wytyczne polityki gospodarczej. Podobno prezes ministrów obejmie sam przewodnictwo w tej komisji. W związku z tem stoją zapewne pogłoski o ustąpieniu ministra finansów, Barka, którego następcą wymieniają dyrektora banku zjednoczonego, Tatiszczewa.

Na koniec lutego planowana jest według pisma „Dień" nowa pożyczka wewnętrzna $5^1/_2$ procentowa w wysokości dwóch miljardów.

Ministerjum finansów i administracja stadnin rządowych planuje opodatkowanie wojenne totalizatora, w czem pokładają wielkie nadzieje, gdyż w r. 1915 obrót totalizatora wynosił 140 miljonów rubli.

PETERSBURG, 10 lutego. Poseł serbski zawiadomił głowę miasta Petersburga, że wałęsający się cyganie podają się za uchodźców serbskich, dla wyłudzenia wsparć. Głowa miasta zarządził zbadanie rzekomych serbów.

Zwołanie Dumy i nowe projekty podatkowe.

KOPENHAGA, 10 lutego. Według doniesienia Berlingske Tidende z Petersburga ustalono obecnie program prac Dumy. Rozprawy budżetowe rozpocząć się mają w siódmym dniu obrad. Dnie poprzednie na życzenie Rady ministrów, zarezerwowane być mają dla mowy Sazonowa o polityce zagranicznej i dla oświadczenia programowego Stürmera. Prezes Dumy Rodzianko potwierdza, że ustąpienie kontrolera państwa Charitonowa nastąpiło wyłącznie ze względu na stosunki osobiste i że nie spodziewają się żadnych zmian w składzie ministerjum. Minister finansów przedłożył Radzie ministrów nowy projekt o opodatkowaniu zysków wojennych. Opodatkowaniu podlegać mają wszystkie osoby i towarzystwa, które w roku 1915 miały wyższe dochody niż w dwuch latach poprzednich.

STOKHOLM, 10 lutego. (WAT.) Wobec dezyderatu Dumy o dokonaniu wyborów uzupełniających, żądał minister spraw wewnętrznych od gubernatorów dostarczenia jaknajszybciej opinji o możliwości dokonania tych wyborów. W Izbie wakuje 28 mandatów.

Zamknięcie niemieckich stowarzyszeń w Rosji.

KOPENHAGA, 10 lutego. (WAT.) Ministerjum spraw wewnętrznych nakazało zamknięcie 18 stowarzyszeń niemieckich, istniejących w Rosji.

Nowoje Wremia o szwedzkiej neutralności.

BERLIN, 10-go lutego. (WAT.)

Nowoje Wremja wystąpiło z artykułem wstępnym o stosunkach szwedzkich z powodu ostatniego oświadczenia premjera szwedzkiego w dniu 23 stycznia. „Jeszcze w ubiegłem lecie, broniąc się od napaści aktywistów, minister oświadczył: Rząd zaprzecza takiemu komentowaniu jego polityki zagranicznej, które przypuszcza, że Szwecja będzie przestrzegała neutralności za wszelką cenę. Przeciwnie, rząd liczy się z możliwością nadejścia takich warunków, wobec których, pomimo wszelkich wysiłków ze strony rządu, stanie się niemożliwem zachowanie pokoju".

W czasie debat, które rozpoczęły się w Izbie szwedzkiej, premier przypomniał posłom to oświadczenie i potwierdził je ponownie jeszcze bardziej powtarzając z niezwykłą stanowczością, że jego zamiłowanie pokojowe nie jest bezgraniczne.

Nowoje Wremja kończy: „Co do tego, czy korzystna jest dla Szwecji polityka ukłuć i pogróżek, nie może być dwuch zdań. Szczerze żałujemy, że rząd szwedzki, który dotychczas ujawnił tyle rozumnego spokoju, zaczyna ustępować z dotychczasowej drogi i wchodzić na tory nie swoich interesów".

Wymknięcie się okrętów niemieckich.

„Times" donosi z Rio de Janeiro: Mimo pilnowania krążowników angielskich udało się statkom niemieckim opuścić porty południowo-amerykańskie. Krążą one pod flagą amerykańską na oceanie Atlantyckim i Spokojnym.

Zaprzeczenie.

BERLIN, 10 lutego. „Drogą na Szwajcarję doszły wieści z Ameryki południowej, według których okrętom niemieckim miało się udać wydostanie się z portów południowo-amerykańskich pod flagą Stanów Zjednoczonych, pomimo strzegących ich okrętów wojennych angielskich. Jak się dowiadujemy ze strony kompetentnej, wieści te są zmyślone. Nasi przeciwnicy mogą się przekonać, że okręty znajdują się jeszcze w portach."

Niemcy i Ameryka.

LONDYN, 10 lutego.

Reuter donosi z Nowego Jorku: Prasa omawia jeszcze wiadomość, że sprawa „Luzytanji" ma być załagodzona. Zamieszczają tłustym drukiem, że przedstawienie Niemiec przyjęto w zasadzie. Mówią, że przygotowuje się z pewnej strony kampanja, ażeby kongres ustanowił prawo przeciwko blokadzie czwórporozumienia. Ta propaganda dowodzi, że Niemcy nie przestaną prowadzić wojny podwodnej, dopóki Stany Zjednoczone będą cierpieć ustanowienie blokady.

Spór o „Lusitanję".

Wszyscy z największem zainteresowaniem oczekują załatwienia sporu o „Lusitanję" między Stanami Zjednoczonemi a Rzeszą niemiecką. Najnowszy telegram Biura Reutera w tej sprawie donosi, jakoby faktycznie nastąpiła już ugoda między Berlinem a Waszyngtonem, z urzędowej strony niemieckiej zaznaczają jednak, że nic o tem nie wiadomo. Że w miarodajnych kołach niemieckich możliwość otwartego konfliktu ze Stanami Zjednoczonemi pojmuje się bardzo poważnie, o tem świadczy wywiad, udzielony przez kanclerza Bethmanna-Hollwega przedstawicielowi amerykańskiej gazety „NewYork-World". Według sprawozdania Biura Wolfa oświadczył kanclerz dziennikarzowi amerykańskiemu, że to, czego rząd waszyngtoński wymaga, byłoby upokorzeniem Niemiec, na które on — kanclerz — nie może się zgodzić. Niemcy nie mogą pozwolić sobie wydrzeć z rąk broni takiej, jak łodzie podwodne. Kanclerz jednak nie traci nadziei, że w Waszyngtonie zwycięży zdrowy rozum, a w takim razie uniknie się ostatecznego rozłamu.

Bombardowanie Belfortu.

PARYŻ, 10 lutego. Donoszą, że na Belfort padły trzy strzały armatnie, które z wielkiego oddalenia zostały wyrzucone z niemieckich dział.

Nowe ataki powietrzne na Anglję.

BERLIN, 10 lutego (urzędowo).

Wczoraj po południu kilka naszych hydroplanów obrzuciło bombami zakłady portowe i fabryczne, jakoteż i koszary w Ramsgate (na południu ujścia Tamizy).

Aresztowani za rozpowszechnianie niepożądanego nastroju.

LONDYN, 10 lutego. W związku z zawieszeniem socjalistycznego dziennika „The Wörker" w Glazgowie zaaresztowano trzy osoby pod zarzutem, że one wśród cywilnej ludności rozpowszechniają podniecający nastrój i utrudniają przy pomocy druków przygotowywanie materjałów, potrzebnych do prowadzenia wojny.

Anglja powołuje nieżonatych od 19 do 30 lat.

AMSTERDAM, 10 lutego. Ogłoszony został dekret królewski, nawołujący wszystkich poddanych angielskich nieżonatych w wieku od 19 do 30 lat, aby stawili się w dniu 3 marca do pełnienia służby wojskowej.

Zmiana w dowództwie ang. wojsk w Afryce.

LONDYN, 10-go lutego. Urzędowo. Smith Dorrien zrezygnował ze względu na stan zdrowia z dowództwa nad przeznaczonemi dla Afryki wschodniej wojskami. Minister obrony dla Afryki południowej objął jego stanowisko.

Przeciw zawarciu pokoju.

PARYŻ, 11 lutego. Czarnogórski prezes ministrów opublikował za pośrednictwem poselstwa czarnogorskiego w Paryżu oficjalną notę, która potwierdza, iż rząd czarnogórski dla pozoru jeno i by zyskać na czasie rozpoczął układy w sprawie złożenia broni i zawarcia pokoju. Nota mówi wyraźnie: Wylądowawszy na ziemi włoskiej 20 stycznia, król przesłał naczelnemu dowódcy wojsk czarnogórskich, Wukowiczowi, następujące, wyraźne rozkazy:

1) nacierającemu wrogowi należy stawiać energiczny opór;

2) odwrót powinien być wykonany w kierunku armji serbskiej;

3) nikt i pod żadnym pozorem nie ma prawa nawiązywać rokowań pokojowych;

4) książę i członkowie rządu mają towarzyszyć armji w jej odwrocie;

5) rząd francuski zachowa się w stosunku do armji czarnogórskiej, którą swym kosztem odstawi na Korfu, w ten sam sposób, jak do wojsk serbskich.

Nie wchodząc w to, czy rozkazy królewskie zostały spełnione, sam król jak również i prawowity rząd czarnogórski, który obecnie schronił się do Francji, nie są odpowiedzialni za fakty, które po ich wyjeździe, t. j. począwszy od 20 stycznia, stały się za sprawą zdobywcy, bez względu na to, kto się do tego przyczynił.

Król saski na froncie.

DREZNO, 8 lutego. Jak donoszą lipskie „Neueste Nachrichten", król saski, Fryderyk August, przybył dnia 7 lutego na stację Czerwony Bór. Na dworcu ustawili się szeregiem pracownicy saskiej fabryki maszyn z firmy Hartmann'a. Król po rozmowie z nimi udał się do pobliskiego Zambrowa, gdzie odbył przegląd szwadronu saskiego pułku jazdy. W krótkiej przemowie wyraził król podziękowanie szwadronowi za jego działalność podczas wojny. Następnie udał się król w samojeździe na niedawne pole walki, gdzie była przeważnie czynna saska dywizja piechoty, pomiędzy Czerwonym Borem a Białymstokiem, gdzie w niektórych miejscach, pamiętnych z wojny, słuchał objaśnień.

Arc. Karol Franciszek Józef na froncie wschodnim.

WIEDEŃ, 8 lutego. Austrjacki następca tronu, arcyks. Karol Franciszek Józef zwiedził w tych dniach, z polecenia cesarza Franciszka Józefa, armję, zostającą pod wodzą arcyks. Józefa Ferdynanda na froncie północno-wschodnim.

Dnia 1 b. m. dokonano przeglądu pola walk z ubiegłej jesieni. W towarzystwie dowódców armji, zwiedził arcyksiążę—następca tronu w dniach następnych wszystkie dywizje armji, przyczem miał sposobność przekonania się na miejscu o wybornym stanie i duchu wojsk. Do oficerów i żołnierzy, którzy się odznaczyli w bitwach, miał arcyksiążę przemowy, przyczem obdarzył ich zasłużonemi orderami.

Dnia 8 b. m. powrócił arcyksiążę do Wiednia, gdzie zdał cesarzowi Franciszkowi Józefowi sprawę z odbytej podróży.

Ułaskawienie.

KRAKOW, 9 lutego. Według informacji „Nowej Reformy", dwaj rusofilscy posłowie, Markow i Kurglowicz, skazani na śmierć za zdradę stanu, zostali ułaskawieni i skazani, wraz z innymi spółoskarżonymi, na dożywotne więzienie.

Kronika miejscowa i sasiedzka.

Pogadanka w Muzeum.

W niedzielę d. 13 b. m. o godz. 5 i pół po południu w Muzeum Nauki i Sztuki (Piotrkowska nr. 91) Dr. Grzywc-Dąbrowski wygłosi pogadankę o budowie mózgu i demonstrować będzie odpowiednie modele i preparaty.

Odczyty o tyfusie plamistym.

T. K. O. organizuje szereg odczytów o tyfusie plamistym. Pierwszy wykład wygłosi Dr. Mieczysław Kaufman w lokalu T. K. O. przy ulicy Podleśnej nr. 1 w niedzielę o godz. 2 i pół po południu.

List.

Robotnica kapeluszowni Göperta, p. *Bronisława Stamburowska*, zgłosi się do naszej redakcji w godzinach rannych po odbiór listu od Józefa Majczaka.

Otwarcie wystawy drobiu.

Wczoraj, o godz. 6 wiecz., odbyło się uroczyste otwarcie wystawy drobiu w Helenowie. Obecni byli, między innymi, gubernator wojenny gen.-lejtenant Barth, prezydent policji Oppen, komendant Braunschweig, nadburmistrz Szoppen i inni. Przybyłych powitał kierownik wystawy p. Keilich, który wyraził władzom podziękowanie za umożliwienie urządzenia wystawy w czasach tak ciężkich. Następnie generał-lejtenant Barth otworzył wystawę, poczem obecni oglądali szczegółowo nader liczne okazy. Wystawiono głównie króliki, kury, koguty, indyki. Dziś wystawa otwarta dla publiczności.

Sezon.

(kj) Dzięki energicznej działalności Delegacji Zdrowotności Miasta, i nakazowi, danemu przez tę ostatnią licznym właścicielom domów, by przerobili lub poprawili

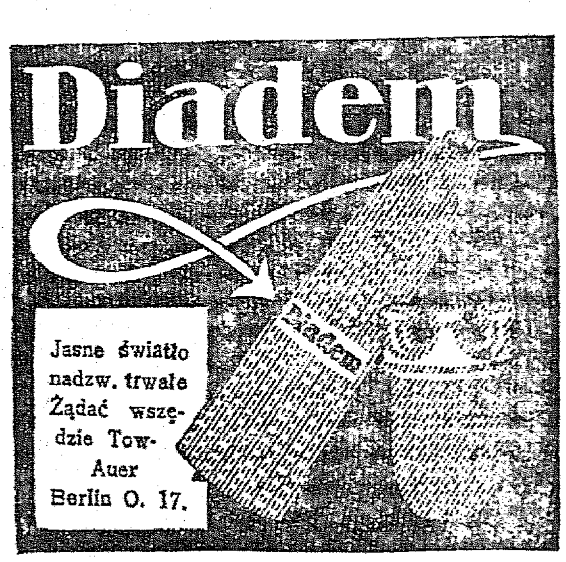

studnie na swych nieruchomościach, otworzył się obecnie nowy „sezon" dla przedsiębiorców studniarskich i wodociągowych.

Wypłaty rezerwistek.

(a) Z powodu epidemji Kuratorjum Obywatelskie niesienia pomocy rodzinom rezerwistów od nadchodzącego poniedziałku wypłaty uskuteczniać będzie jednocześnie w czterech punktach, a mianowicie: przy ul. Konstantynowskiej pod № 29 w lokalach Kuratorjum Obywatelskiego, przy ul. Konstantynowskiej pod № 4, w gmachu I Oddziału Straży Ogniowej ochotniczej, przy ul. Południowej pod № 59 w gmachu byłego oddziału straży ogniowej miejskiej, oraz przy ul. Ewangelickiej pod № 10. Rozkład wypłat podług liter i numerów zamieścimy w jutrzejszym numerze.

Z posiedzeń Rady miejskiej.

Walka z tyfusem wysypkowym.

(ao) Tyfus plamisty de facto grasował w Łodzi stale, tak samo, jak ospa. Wypadki większego wybuchu tej epidemji zanotowane były w Łodzi cztery lata temu, jednakże stałych cyfr nie można było przytoczyć, ponieważ, dzięki ówczesnemu systemowi, kontroli wtedy zupełnie nie było. Dopiero po wybuchu wojny i objęciu rządów nad miastem przez Komitet Obywatelski, ustanowiono stałą kontrol notowania wszystkich wypadków zachorowań, kontynuowaną nadal przez Wydział zdrowotności publicznej przy magistracie.

Wypadki zapadnięć na tyfus plamisty zanotowane od początku kontroli w roku 1914 do 31 grudnia stanowiły cyfrę stu ośmdziesięciu kilku, od października począwszy tyfus plamisty wybuchnął epidemicznie, w miesiącu tymże zanotowano dwadzieścia kilka wypadków. W styczniu roku 1916 epidemja gwałtownie wzrosła, tak, iż od Nowego Roku do dnia 9 lutego zanotowano już dwieście ośmdziesiąt kilka wypadków.

Epidemja posiada swe ognisko w części północnej miasta, na Bałutach, sporadyczne wypadki zachodziły na południowych krańcach miasta.

Począwszy od połowy stycznia „kordon" północno-krańcowy zarazy zaczyna się przełamywać i rozszerzać ku śródmieściu, od dawniejszej linji demarkacyjnej Łódki, sięgając już po ulicę Konstantynowską i dalej, przeskakując na Zawadzką, Zieloną, Suwalską i t. d.

„Gros" wypadków szerzy się wśród ludności żydowskiej, tworząc napewno co najmniej 85 proc. wypadków.

Cyfry wypadków tyfusu plamistego w Łodzi przedstawiają się w innem świetle, gdy porównamy je z danymi statystycznemi innych miast.

W roku zeszłym np. w Warszawie w samym tylko jednym szpitalu żydowskim na Czystem znajdowało się zgórą tysiąc chorych na tyfus plamisty, podczas gdy w Łodzi podówczas zachodziły tylko sporadyczne wypadki zasłabnięć na tyfus plamisty.

Smiertelność w wypadkach tyfusu plamistego w Łodzi ustalono w stosunku 7 proc. Jeżeli porównać stosunek ten ze śmiertelnością innych chorób zakaźnych, np. szkarlatyna 20 proc., tyfus brzuszny 12 do 14 proc., to sytuacja nie przedstawia się jeszcze tak czarno, jak twierdzi opinja publiczna.

Podług badań, przeprowadzonych przez łódzkiego lekarza-bakterjologa, d-ra Sterlinga, śmiertelność tyfusu brzusznego pomiędzy jeńcami rosyjskimi np. stanowiła zaledwie 3 proc., należy tutaj jednakże przyjąć pod uwagę, iż wśród żołnierzy znajdujemy ludzi młodych, z organizmem odpornym, gdy w Łodzi największe żniwo zbiera śmiertelność wśród wyczerpanych starców.

Główną przyczyną choroby jest robactwo. Podług określeń pielęgniarek, chorzy obsypani są insektami, jak piaskiem. Następnym czynnikiem chorobotwórczym, przenoszącym zarazę, są wędrówki. Już przejście dwóch armji, z których w rosyjskiej napewno znajdowało się wielu roznosicieli tyfusu plamistego, niepozostało bez wpływu na zdrowotność miasta.

Następnie idą wędrówki ludności po okolicach w poszukiwaniu żywności. Tą drogą miało miejsce również wiele zakażeń i napewno tutaj należy szukać przyczyny strasznego rozszerzenia się wśród ludności drugiej epidemji, acz nie tak groźnej, świerzby. Dalej w wielu wypadtyfus plamisty został importowany do Łodzi z odleglejszych stron, z Litwy, Podlasia, były wypadki i z Białegostoku, z Prus z robót, z Gąbina, z Żychlina, jeden inżynier zawlókł do Łodzi zakażenie z Kutna czy Włocławka i t. p. Przyczyny te łączą się ze zmniejszeniem odporności organizmu przeciwko zakażeniu wskutek osłabienia żołądka, oraz wskutek zimna.

Przeciwko przyczynom epidemji Wydział zdrowotności publicznej podejmuje wszelkie dostępne środki niezależnie od rozporządzeń wydawanych ze strony władz, przez d-ra Hübnera lub lekarza powiatowego.

Chorzy umieszczani są w szpitalu, otoczenie zaś chorych odsyłano do kąpieli i zakładu oczyszczania od pasożytów, a następnie umieszczano w Domu izolacyjnym, gdzie przebywa 2 lub 3 tygodniową kwarantannę. Gdy przez ten czas okazują się u izolowanego symptomaty zakażenia, zostaje on natychmiast umieszczany w szpitalu. W ten sposób wyławia się pewna ilość ewentualnych roznosicieli zakażenia.

Dom, w którym wybuchł tyfus plamisty, bywa cały dezynfekowany.

Łódź posiadała pierwotnie 1 barak dla chorych na tyfus plamisty na 40 łóżek, następnie szpital dla chorych zakaźnych na 60 łóżek, oddany został wyłącznie dla chorych na tyfus plamisty, następnie od firmy Poznańskiego otrzymano trzy szpitale: stary na 60 łóżek, nowy na 94, oraz barak na 10 łóżek. Do tego Wydział zdrowotności publicznej w miarę potrzeby uruchomi nowy szpital przy ul. Mikołajewskiej na 300 do 400 łóżek.

Dom izolacyjny posiada 200 łóżek, jednakże drugi zostanie uruchomiony na 300 łóżek.

Oprócz kamery dezynfekcyjnej i dwóch ruchomych aparatów do odkażania będą sprowadzone jeszcze dwa.

Z sądu.

Cesarsko-niemiecki Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hessla w asystencji pp. Bruno Ernsta i Bretschneidra przy prokuratorze Marnecie rozważał sprawę o zabójstwo:

Na ławie oskarżonych zasiadł 44-letni Wojciech Jabłonowski pod zarzutem zabójstwa w listopadzie 1914 r. swej kochanki Marjanny Szmidt.

Podczas badania oskarżonego okazało się, iż J. jest od 18 lat żonatym, z żoną nie mieszka, gdyż zdaniem jego jest ona niemoralnego prowadzenia się. Dalej z toku rozpraw wynikło, iż oskarżony jest tym samym osobnikiem, który przed paru laty w kościele S-go Krzyża rzucił się na księdza Szcześniaka.

Oskarżony zeznaje, iż ks. Szcześniak, nie chciał go wyspowiadać i że ludzie w kościele tak go poturbowali, że od owego pamiętnego czasu cierpi na ból głowy.

Co się tyczy faktu zabójstwa zaznacza podsądny, iż poznał się ze swą kochanką na ul. Golca. Szmidt zaproponowała mu sama wspólne pożycie. Miał trochę wtedy gotówki, około 20 rb. i jako tkacz pracował w fabryce.

Z początku pożycie było bardzo przykładne, lecz następnie Sz. rozpiła się i oddawała się nierządowi.

W dzień zabójstwa przyszedł on o godzinie 6-ej rano z fabryki i prosił, by mu Sz. ugotowała śniadanie, gdy nie chciała wstać, postanowił ją zmusić do tego; w trakcie szamotania uderzył ją w brzuch, co spowodowało śmierć, nie zdaje sobie zupełnie sprawy.

Z aktów widać, iż oskarżony był w przeciągu 2 miesięcy na obserwacji lekarskiej w Tworkach. Na wniosek prokuratora, że oskarżony robi wrażenie niepoczytalnego, sąd sprawę odroczył i polecił odesłać oskarżonego do Tworek dla zbadania stanu umysłowego.

Z Resursy rzem. chrześc.

(s) Jutro, d. 13 b. m., o godz. 5-ej po poł. w lokalu Resursy rzemieślniczej chrześcijańskiej (Widzewska 117) odbędzie się koncert na benefis dyrektora p. Szczepańskiego.

Jako atrakcja wieczoru będzie udział prof. A. Brandta (skrzypce) i p. R. Bilikiewiczówny (śpiew), zaś na całość złożą się popisy chóru mięszanego i męskiego Resursy pod dyrekcją benefisanta, komedja „Antkowe wesele“ Z. Przybylskiego w wykonaniu Sekcji dramatycznej pod reżyserją p L. Szejera, oraz deklamacje.

Kradzież weksli na sumę 7,000 rb.

(s) Wczoraj o godzinie 10 m. 45 wieczorem kelner restauracji III rzędu J. Pika przy ulicy Zawadzkiej pod nr. 14 wchodząc do restauracji, zamkniętej z powodu święta, zauważył iż drzwi z sieni, prowadzące do restauracji, są otwarte. Zawiadomił o tem właściciela restauracji, zamieszkałego w tymże domu.

Jak się okazało popełniono w restauracji kradzież.

Złoczyńcy otworzywszy z zasuw drzwi z sieni, wyłamali drugie drzwi i weszli do restauracji, gdzie z szuflady wykradli weksli na sumę około 7,000 rb., wyroki na kilkaset rubli, prócz tego na „odchodnem“ zabrali pieczywo, papierosy, jaja i t. p. na sumę około 200 rb.

O powyższej kradzieży poszkodowany zawiadomił policję.

Teatr i muzyka.

„Carmen“.

— W dniu 22 b. m. w teatrze Polskim odbędzie się operowe widowisko, z udziałem prymadonny Opery Miejskiej w Warszawie p. Heleny Tracewskiej, oraz Henryka Drzewieckiego, tenora tejże opery, p. Lidji Gablerówny, d-ra L. Prybulskiego i innych w głównych rolach. Daną będzie opera Bizeta „Carmen“.

Bilety są już do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego.

Ł. O. S.

Zarząd Ł. O. S. prosi o zawiadomienie, że program najbliższego Koncertu symfonicznego pod dyr. znakomitego dyrygenta z Warszawy p. Bronisława Szulca ulegnie małej zmianie. Mianowicie, zamiast Symfonji Brahmsa wykonaną zostanie Beethovena V-ta Symfonja.

W ten sposób dyrekcja przychyla się do życzenia, wyrażonego przez licznych miłośników arcydzieł muzyki klasycznej.

Bilety u Friedberga i Kotza, Piotrkowska 90.

*

„Ł. O. S. pragnąc uczcić d. 17 lutego pierwszą rocznicę swego istnienia, urządza w dniu tym, o g. 3 i pół po południu w Sali Koncertowej przy ulicy Dzielnej, uroczystość pamiątkową, połączoną z koncertem.

Zarząd Ł. O. S. zwraca się niniejszym do wszystkich swych abonentów i stałych bywalców, sympatyzujących z dążnościami i działalnością tej placówki sztuki z najuprzejmiejszym zaproszeniem, aby zechcieli swą obecnością przyczynić się do uświetnienia wspomnianej uroczystości.

Bilety *wolnego* wstępu wydawane będą wspomnianym gościom, chcącym przyjąć udział w obchodzie w biurze koncertowym pp. „Friedberg i Koc“, Piotrkowska 90.

Teatr Polski.
(Cegielniana 63)

W niedzielę odbędą się dwa widowiska: o godz. 3-ej po poł. po cenach popularnych wznowioną będzie sztuka narodowa A. Urbańskiego „Pod kolumną Zygmunta“, wieczorem zaś o godzinie 7 i pół ukaże się wyborna komedja satyryczna Leona Birińskiego „Jak gubernator zrobił rewolucję“.

— W czwartek, 17 b. m., rozpocznie cykl gościnnych występów w Teatrze Polskim jedna z najznakomitszych artystek polskich, p. Marja Przybyłko-Potocka, w wybornej komedji praojca komedji francuskiej Wiktoryna Sardou p. t. „Rozwiedźmy się“, w której odtworzy rolę Cyprjanny de Prunelles, jedną z najcelniejszych kreacyj bogatego swego repertuaru. Komedję reżyseruje p. Janusz Orliński.

— W sobotę, 19 b. m., znakomita artystka wystąpi w wybornej komedji G. de Caillaveta, R. de Flersa i Stefana Reya p. t. „Ładna historja“.

— W niedzielę, 20 b. m., odbędzie się trzeci występ w znakomitej sztuce Darji Nicodemi p. t. „Czaple pióro“.

Występy znakomitej artystki obudziły zrozumiałe zainteresowanie.

Bilety do nabycia w cukierni Gostomskiego.

Bi-ba-bo.

Kierownik literacki nadscenki „Bi-ba-bo“ na nadchodzącą sobotę i niedzielę przygotował zupełnie nowy program, utrzymany pod każdym względem na stopie artystycznej. Całość programu przedstawia się nad wyraz interesująco. Część I-szą programu wypełni 12 zupełnie nieznanych w Łodzi utworów poetyckich w słowie i piosence.

Pan Karol Hanusz przygotował cały szereg nowych piosenek, pan Stefan Szosland „robić“ będzie nastrój, p. S. Michałowski i Fr. Miłosz opowiadać będą bez końca najzabawniejsze historje, p. Mirska popisywać się będzie repertuarem pieśni ludowych. Część II-gą wypełni sketch p. t. „Mąż Arcybaszewa przed sądem“ pióra Polichinela.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

11-go lutego. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Po kilkogodzinnem przygotowaniu artyleryjskim, na północo-zachodzie od Vimy, usiłowali francuzi czterokrotnie odzyskać stracone rowy. Wszystkie ataki nie powiodły się. Nie zdołali również nic odzyskać ze straconego stanowiska, na północ od Somme. Nad Aisne w Szampanji, żywe walki artyleryjskie w niektórych miejscach.

Jeden z naszych balonów zerwał się bez załogi i przeleciał pod Vailly za linje nieprzyjacielskie.

Z widowni wschodniej.

Odparto natarcie większego oddziału rosyjskiego, na północy od jeziora Dryświaty.

Z widowni bałkańskiej.

Nic nowego.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Urzędowe doniesienie marynarki.

BERLIN, 10-go lutego.

W nocy z dnia 10 na 11 lutego, w okolicy Doggerbank w odległości około 120 mil morskich na wschód od wybrzeża angielskiego, natknęły się nasze torpedowce na kilka krążowników angielskich, które natychmiast rzuciły się do ucieczki. Łodzie nasze rozpoczęły pościg, zatopiły nowy krążownik „Arabis“ i dosięgły pociskiem innego krążownika. Torpedowce nasze uratowały komendanta „Arabisa“, następnie 2 oficerów i 21 marynarzy. Nasze siły zbrojne nie odniosły uszkodzeń, ani nie poniosły jakichkolwiek strat.

Szef sztabu admiralskiego marynarki.

Urzędowy komunikat austryjacki.

WIEDEŃ, 11-go lutego.

Z widowni rosyjskiej.

Na froncie armji arcyksięcia Józefa Ferdynanda, czynne są w dalszym ciągu nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze. Nasze oddziały bezpieczeństwa odparły wszędzie rosjan. Przednie straże węgierskiego pułku piechoty Nr. 82 rozproszyły kilka kompanji rosyjskich.

Z widowni włoskiej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni południowo-wschodniej.

Austrjacko-węgierskie siły zbrojne, posuwające się naprzód w Albanji, zajęły 9 t. m. Tiranę oraz wyżyny między Prezą a Bazarem Sjak.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefer,
marszałek polny porucznik.

Sprawozdanie rosyjskiego sztabu generalnego.

PETERSBURG, 10 lutego. Sprawozdanie urzędowe z dnia 9 lutego.

Front zachodni: Na lewem skrzydle pod Rygą ogień bardzo ożywiony. W kilku miejscach artylerja nasza rozproszyła niemieckie oddziały pracujące i wywołała silny wybuch w linjach nieprzyjacielskich w okolicy drogi bitej pod Baldon (16 klm. na południowy zachód od Uexküll).

W części frontu nad Dźwiną między Lievenhof i Cargarad (między Jakobstadtem a Dźwińskiem) i pod Dźwińskiem ożywiony ogień karabinowy ze współudziałem ciężkiej artylerji, szczególnie po obu stronach toru kolejowego poniewieskiego.

W Galicji nieprzyjaciel ostrzeliwał część frontu Gładkie—Worobjówka (16 klm. na północny zachód od Tarnopola) dużemi minami. Na północny zachód od Zaleszczyk zajęliśmy Uścieczko, wojska nasze przeszły na zachodni brzeg Dniestru. Na południowy zachód od Zamuszyna nad Dniestrem, od Zaleszczyk ku dołowi rzeki (24 klm. na wschód) nieprzyjaciel niezręcznie puścił w górę obłok dymu, nastąpił wybuch w nieprzyjacielskich linjach, przez który część rowów została zasypana. Na południowy wschód od Zaleszczyk poległ duchowny Jazłowiecki, jako ofiara spełnianego obowiązku, gdy z krzyżem w ręku zbierał zabitych i rannych przed nieprzyjacielskiemi zasiekami drutowemi.

Morze Czarne: Dnia 8 lutego nasze łodzie torpedowe zatopiły w okolicy naftowej mały parowiec.

Front kaukaski: Oddziały nasze wyrzuciły turków z szeregu pozycji w okolicy rzeki Archawy.

Ogłoszenie.

Poszukuje się dostawców mięsa dla szpitali miejskich na dostawę około 1000 funtów dziennie. Oferty w zapieczętowanych kopertach winny być składane w biurze Delegacji Zdrowia, ul. Mikołajewska nr. 33.

Przy zawarciu umowy wymagana jest kaucja w wysokości rb. 500.

Magistrat.

Buchalterja (rzeczywista praktyka)
Stenografja (180 zgłosek na minutę po 10 tygodniach)
Język niemiecki (opracowanie zupełne) wyucza
P. Kühn Piotrków. 174.

Stołownia Międzynarodowa
ul. Piotrkowska 62.
Obiady z 4 dań 55 kop. Kolacja z kompotem od 50 kopiejek.

CEGIELNIANA 63. **TEATR POLSKI** CEGIELNIANA 63.
We Wtorek, dnia 22-go Lutego 1916-go r. o godz. 7 i pół wieczorem
CARMEN
Opera w 4-ech aktach Libretto Meilhaca i Halevyego podług noweli prospera Merіné.
Muzyka Jerzego Bizeta. Muzyka Jerzego Bizeta.
Gościnny występ art. op. warsz.:
P.p. Heleny Tracewskiej, H. Drzewieckiego, oraz Lidji Gabler i Dra L. Prybulskiego.
Kapelmistrz M. Bensman.
Bilety wcześniej do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego, a w d. widowiska w kasie teatru

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18. Łódzka Orkiestra Symfoniczna.
W Poniedziałek, d. 14 lutego 1916 r. punkt. o godz. 8-ej wieczorem.
XVII-ty ABONAMENTOWY
KONCERT SYMFONICZNY
Dyrygent: **Bronisław Szulc** Warszawa. Solistka: **Ebba Hjertstedt** Szwecja Skrzypce
W programie m. i. Brahms: Symfonja, Czajkowski: poem. symf. „Francesca da Rimini“. Vieuxtemps: Koncert skrzypcowy D-moll z towarzyszeniem orkiestry.
Bilety od 50 k. do rb. 3. Loże Rb. 8 i 10 oraz abonamenty na 6 koncertów są do nabycia u pp. Friedberga i Kotza, ulica Piotrkowska № 90.

TEATR POLSKI

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dni zaś widowiska w kasie teatru.

W Niedzielę, dn. 13 Lutego 1916 r. o 3-ej po południu po cenach popularnych

Pod Kolumną Zygmunta

Dramat narodowy w 5 aktach (6 obrazach), przez A. Urbańskiego.

o godzinie 7 i pół wieczorem

Jak gubernator zrobił rewolucję

(Taniec czynowników)

Komedja satyryczna w 4-ch aktach LEONA BIRYNSKIEGO.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni Gosomskiego, w d. zaś widowisk w kasie teatru.

Gościnne występy znakomitej artystki Teatrów Warszawskich

MARJI PRZYBYŁKO — POTOCKIEJ

W Czwartek, 17 lutego o 7 i pół wiecz.

Rozwiedźmy się

Komedja w 3 aktach, WIKTORYNA SARDOU.

W Sobotę, 19 Lutego o g. 7 i pół w.

Ładna historja

Komedja w 3 akt. G. Caillaveta, R Flersa i S Rey'a.

W Niedzielę, 20 Lutego o g. 7 i pół w.

Czaplepióro

Sztuka w 3 aktach, Daria Niccodemi.

BI-BA-BO

w Hotelu „Savoy"

Krótka 6. Krótka 6.

W Sobotę, dnia 12-go i w Niedzielę dnia 13-go Lutego 1916-go roku o godz. 9 w.

„Mąż", Arcybaszewa przed sądem

SKETCH.

Piosenka, satyra i nastrój

Koncert orkiestry J. Łazareff. Ceny miejsc zwyczajne.

Zarząd Stow. Wzajemnej Pomocy Pracujących w Przemyśle i Handlu m. Łodzi

(Stowarzyszenie Handlowców Polskich)

podaje do wiadomości pp. Stowarzyszonych, że w dniu 20-go lutego r. b. o godzinie 4-ej po południu odbędzie się:

w lokalu DOMU LUDOWEGO (Przejazd № 34)

OGÓLNE ZWYCZAJNE ZEBRANIE

Porządek dzienny obejmuje następujące sprawy:

1) wybór przewodniczącego,
2) odczytanie protokułu z poprzedniego Ogólnego Zebrania,
3) sprawozdanie zarządu o działalności Stowarzyszenia za rok ubiegły,
4) budżet na rok 1916
5) wnioski, które winnybyć złożone zarządowi na 3 dni przed Og. Zebraniem,
6) wybory Zarządu i Komisji rewizyjnej.

UWAGA: Wstęp na Ogólne Zebranie, w myśl Ustawy Stowarzyszenia, mają tylko **członkowie rzeczywiści.**

ODEON

Pierwszy raz w Łodzi

Dramat NORDISKA

Niezatarta miłość

w 4 wielkich częściach w wykonaniu wybitnych artystów królewsk. teatrów w Kopenhadze

ponadto pierwszorzędny program.

CASINO

Drugi obraz z Polskiej złotej serji — Tylko jeszcze 3 dni — Drugi obraz z Polskiej złotej serji

ŻONA

Dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia Warszawskiego w 5 akt. ze słynną

POLA NEGRI

w głównej roli. Dalszą obsadę stanowią wybitni artyści Warszawskich teatrów: BRYDZYŃSKI, HORWAT, SZCZAWIŃSKI, BENSKA, DYLIŃSKI i t. d. W 3-im akcie gwiazdy baletu warszawskiego, **Gnatowska i Sobiszewski** wykonują pełen uroku i wyrazu „taniec kobojów".

I. Promienne szczęście. II. Uzależnienie. III. „Miłościwa pani". IV. Złote bagno. V. Życiowa zagadka.

UWAGA: Obraz ten demonstr. będzie wyłącznie dla dorosł. Dzieciom wstęp wzbroniony.

Kursy przedmiotowe inż. M. Barszczewskiego,

przy udziale nauczycieli II-go Polskiego. 8 kl. gimnaz. filologicz.

Placowa 13 **Placowa 13**

podają do wiadomości, że przyjmują się zapisy do

1) 2-iej grupy maturalnej, 2) grupy przygot. do 8 klasy gimnaz. żeńsk. 8 kl. filologiczn. z programem gimnaz. męzkich. 3) grupy przygot. do 7 klasy tegoż gimnaz. 4) grupy przygot. do egzam. na świad. z 4 klas do V klasy męzk. gimn. 5) grupy przygot. do dodatkowych egzam. z łaciny i matem.

Inform. udziela kancel. kursów Placowa 13 codziennie od godz. 5—7 wiecz.

Erdal jest najlepszą pastą do obuwia

Żądać wszędzie — Żądać wszędzie

Hurtowa sprzedaż

R. Żeidengarten Przedstawiciel I. Kryszek PIOTRKOWSKA Nr. 121.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej

Choroby zewnętrzne i włosów

Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów.

Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p.p.

Dr. Mieczysław Saks

Choroby wewnętrzne i nerwowe

ul. ŚREDNIA № 3.

Przyjmuje od 9—10 r. i od 4—6 pp.

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS

Benedykta Nr. 2 (róg Piotrk.) były wieloletni główny asystent w dentystycznym instytucie nadwornego Profesora Engla w BERLINIE po udoskonaleniu się zagranicą (Berlinie, Londynie, New-Jork, i Filadelfji) osiedlił się w naszym mieście.

Lekarz-Dentysta

R. EPSZTEIN,

Główna № 41.

Specjalność: sztuczne zęby bez podniebienia, złote korony, plomby złote i porcelanowe, oraz wyjmowanie zębów przy pomocy specjalnych aparatów

ZAKŁAD KEFIRU

K. SIGALINY

przeniesiony został z ZAWADZKIEJ

na ul. DZIELNĄ № 4.

Zawiadomienie o LICYTACJI.

Bałucki Lombard Prywatny

zawiadamia, że dnia 1-go Marca 1916 r. i dni następnych w miejscowej sali licytacyjnej przy ul. **Zgierskiej 64**, poczynając od godz. 10 rano, sprzedane będą przez licytację nie prolongowane we właściwym czasie zastawy. Zastawy wyżej wymienione składają się z wyrobów złotych i srebrnych, drogich kamieni, pereł, zegarków kieszonkowych, wyrobów platerowanych, z maszyn do szycia oraz różnych przedmiotów i towarów.

Z rozpoczęciem licytacji prolongata zastawów na sprzedaż wystawionych miejsca mieć nie będzie, ktoby jednak takowe życzył sobie prolongować nadal, winien to uskutecznić na dni parę przed rozpoczęciem licytacji.

Wyrób MIODU szt.

„Ekonomja" znajduje się tylko przy ul. **Aleksandryjskiej** Nr. 2, prosimy zwracać uwagę na dobroć towaru i na markę „EKONOMJA".

Wystawa ptactwa i mniejszych zwierząt dom

z nagrodami

w wielkiej sali w **Helenowie** od 12-go do 14 Lutego 1916 roku włącznie

Dział sprzedaży i rozlosowania

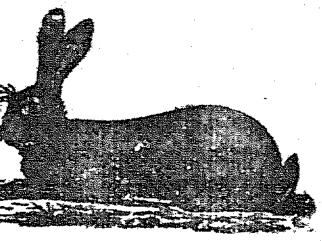

Otwarcie wystawy 12-go Lutego rano. Wystawa będzie otwarta od g. 9 rano do g. 9 w. Wejście d. 12 Lutego 40 k. 13 i 14 Lutego 30 kop. Żołnierze, uczniowie i dzieci płacą połowę

Uwaga: Przez 3 dni wystawy KONCERT.

KOMITET WYSTAWY.

Manuf. po sezonie oraz resztki wyprzedaż z fabr. składu 40 proc. tamże n. c. z **Korciki i satiny** na suknie i bluzki od **2** do **5**. **Bostony i szewioty** i różne towary na męskie i damskie kostjumy od rb. **5** do **15**. Zimowe oraz jesienne tow. na męskie i damskie palta w dobr. gat. od rb. **8** do **15**. Oraz balowe żałobne towary, a także na farluchy i getry. **Cegielniana 43** czwarty dom od Piotrkowskiej w podwórzu.

„ALA"

eukalyptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy **kaszlu i chrypce.** Dostać można w aptekach i większych składach apteczn.

„ALA" poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A. A. Meble mało używane sprzedam tanio lecz zaraz. Mikołajewska 95 m. 27 front I piętro

A. Meble z 3-ch pokoi sprzedam tanio. Piotrkowska 189—9.

A. Maszynę do szycia (z lombardu z licytacji) tanio kupić można. Brzezińska 10. Placek.

Akuszerka przyjmuje chore, udziela porad Biednym ustępstwo. Piotrkowska № 223-25

Cygara, papierosy, żyłkę, tabakę sprzedaje tanio hurtowo i detalicznie Piotrkowska 145 sklep w podwórzu.

Dwa pokoje z kuchnią, z wygodami, elektrycznem oświetleniem, zaraz do wynajęcia Placowa 13.

Gorsety piękne, długotrwałe, a niedrogie, gotowe i obstalunkowe poleca wzorowa pracownia gorsetów „Recoma" Łódź, Główna 17, blisko Piotrkow.

Kapusta kiszona do sprzedania na beczki i pudy. Wólczańska 107 sklep.

Kupuję maszyny do szycia i kwity lombardowe Rozwadowska 15 m. 19 2 p.

KALOSZE reperuję podług najnowszej metody. Główna 52 w sklepie.

Łóżka żelazne, umywalki, materace, łóżka szpitalne. Chodkowski i Lenk Mikołajewska 25.

Poszukuję posady do sklepu, mleczarni, szycia Wymagania skromne, lub za życie i mieszkanie. Oferty w Adm. G. Ł. „Panienka".

Potrzebny korepetytor skromnych wymagań do przygotowania do 4 kl. Adres: ul. Widzewska 76 3 p. m. 26.

Woźny do szkoły potrzebny. Zgłaszać się Placowa 13.

Dnia 7 Lutego zgubiono portfel, zawierający 2 paszporty wydane na imię Ludwika Filipiaka 1) niemiecki wydany przy ul. Brzezińskiej 2) wydany w magistracie m. Łodzi i różne kwity.

Ignacy Kubicki zgubił paszport niemiecki wydany w gm. Lućmierz.

Józefa Krzemieniecka zgubiła paszport niemiecki wydany przy ul. Ewangelickiej 10. 2

Redaktor i wydawca JAN GRODEK, tu. p. Przejazd 6

Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 6.

Obwieszczenie.

Niniejszem wzywa się wszystkich właścicieli i odpowiedzialnych kierowników zakładów i fabryk całkowitego przemysłu włóknistego, półwełnianego, apretur i t. d. oraz wszystkich hodowców owiec, właścicieli składów i handlujących w mieście Łodzi, jako też w powiatach: Łódzkim, Łaskim i Brzezińskim, którzy posiadają:

a) surową wełnę (brudną i mytą na grzbiecie), czyszczoną wełnę, kamcugi, wyczeszki, „rauhary", „szerhary" (Rauh—u. Scheerhaaren), wszelkiego rodzaju odpadki wełniane w stanie białym lub farbowanym.

b) przędzę wełnianą gotową lub znajdującą się w robocie (kamgarny, szewiot, weft, mohair i t. d.) oraz przędzę czesankową, strzyżone i wspinane łańcuszki (geschorene und gebäumte Ketten), wszelkiego rodzaju wełniane i czesankowe nici.

c) sztuczną wełnę (Kunstwolle) „warp", wełniane i półwełniane gałgany,

ażeby wszystkie zasoby z d. 10 lutego zameldowane były do dnia 15-go lutego b. r. w Cesarsko-Niemieckiem Prezydjum Policji, gospodarczy wydział powiatowy, Piotrkowska nr. 67 (hotel Wiktorja) z podaniem numeru, gatunku, koloru i rodzaju przyrządzenia.

Wszelkiego rodzaju transport jest wzbroniony.

Wszystkie te zasoby są zaaresztowane. Dowody zwalniające, wystawione dawniej, są nieważne i nie zwalniają od obowiązkowego zameldowania.

Zasoby, nie podane przy zameldowaniu, przy spisaniu podlegają przepisom karnym rozporządzenia Jenerał-Gubernatora Warszawskiego z dnia 15-go października 1915 r.

Dla sporządzenia spisu zasobowego mają być używane formularze, które należy odbierać w gospodarczym wydziale powiatowym, Piotrkowska nr. 67 (hotel Wiktorja) a mianowicie dla:

a) oddziału wełny,
b) „ przędzy wełnianej,
c) „ gałganów wełnianych.

Łódź, dnia 9-go lutego 1916 r.

Ces.-Niemiecki Prezydent Policji *v. Oppen.*

Rozporządzenie Policyjne.

Na zasadzie § 1 rozporządzenia Pana Naczelnego Wodza na Wschodzie z d. 22-go marca 1915 r. w połączeniu z § 1 rozporządzenia Pana Generał-Gubernatora w Warszawie z d. 8-go września 1915 r. (Dziennik Rozporządzeń nr. 1) o policyjnej władzy powiatowych urzędów policyjnych wydaję niniejszem dla miasta Łodzi, dla powiatów Łodzkiego i Brzezińskiego, oraz dla pozostającej pod zarządem niemieckim części powiatu Łaskiego następujące rozporządzenie policyjne:

§ 1.

Wywóz używanej bielizny, noszonej odzieży, używanej pościeli, pierza, włosia, gałganów, odpadków papierowych z powiatów Łódź — miasto Łódź — powiat, Łask, Brzeziny, jak również z jednego z zaznaczonych powiatów do drugiego jest wzbroniony.

Wyjątki mogą być dozwolone, jeżeli przez zaświadczenie Cesarskiego lekarza powiatowego będzie dowiedzionem że przeprowadzoną została skuteczna dezynfekcja tych przedmiotów.

§ 2.

Zbieranie gałganów po śmietnikach jest wzbronione.

§ 3.

Przekroczenia karane będą grzywną do 5000 marek, lub też więzieniem do 6 miesięcy.

Łódź, dnia 8-go lutego 1916 r.

C.-Niem. Prezydent Policji von Oppen.

Obwieszczenie.

Odnośnie do mego rozporządzenia z dnia 12 stycznia 1916 r. podaję niniejszem do wiadomości, że podatek patentowy ściągany będzie:

dnia 14 lutego od tych osób, podlegających podatkowi, które mieszkają przy *ul. Piotrkowskiej Nr. 201—220,*

dnia 15 lutego od tych osób, podlegających podatkowi, które mieszkają przy *ul. Piotrkowskiej Nr. 221—240,*

dnia 16 lutego od tych osób, podlegających podatkowi, które mieszkają przy *ul. Piotrkowskiej Nr. 241—260,*

dnia 17 lutego od tych osób, podlegających podatkowi, które mieszkają przy *ul. Piotrkowskiej Nr. 261—280,*

dnia 18 lutego od tych osób, podlegających podatkowi, które mieszkają przy *ul. Piotrkowskiej Nr. 281—300,*

dnia 19 lutego od tych osób, podlegających podatkowi, które mieszkają przy *ul. Piotrkowskiej Nr. 301* do końca.

Łódź, dnia 11 lutego 1916 r.

C.-N. Prezydent Policji *v. Oppen.*

MEMORJAŁ

Komisji Rewizyjnej ksiąg i bilansu b. Głównego Komitetu Obywatelskiego w Łodzi, ustanowionej przez Magistrat m. Łodzi.

(aoo) Uchwałą Delegacji Finansowo-Rachunkowej przy Magistracie m. Łodzi, zamieszczonej w protokóle z dnia 6-go Października 1915 r., niżej podpisani członkowie tejże Delegacji: Leon Gajewicz, Zygmunt Kaufman i Oskar Daube wyznaczeni zostali do dokonania rewizji ksiąg i rachunków b. Głównego Komitetu Obywatelskiego w Łodzi, na podstawie zakomunikowanego Magistratowi m. Łodzi przy odezwie z d. 30 Września 1915 r. przez tenże Główny Komitet Obywatelski bilansu na dzień 30 Czerca 1915 r.

Ponieważ w tymże czasie odbywała się rewizja ksiąg b. Głównego Komitetu Obywatelskiego przez Komisję Rewizyjną, wybraną z łona gwarantów pożyczki wewnętrznej miejskiej, przeto dopiero po jej ukończeniu Komisja z ramienia Magistratu m. Łodzi przystąpiła do czynności rewizyjnych w dniu 27 Listopada 1915 r.

Już same księgi, tytuły bilansu i wielka ilość podkomitetów i sekcji obywatelskich, dochodzących do liczby 36, wskazują, że b. Główny Komitet Obywatelski przedstawiał organ administracyjny, obejmujący wszystkie działy życia i potrzeb miasta Łodzi zaraz po wybuchu wojny, t. j. od dnia 4 Sierpnia 1914 r. Olbrzymie zadanie b. Głównego Komitetu Obywatelskiego w tak dużem pod względem ilości mieszkańców mieście jak Łódź, z chwilą opuszczenia miasta przez Władze Rządowe wymagało znacznych funduszów pieniężnych, których na razie nie było. Obmyślenie tych środków na podtrzymanie miasta i egzystencji ludności biednej, szkół, szpitali, na utworzenie Milicji Obywatelskiej, sądownictwa i t. p. należało wyłącznie do Głównego Komitetu Obywatelskiego.

Wobec tak wyjątkowego zadania b. Komitetu Obywatelskiego niżej podpisani członkowie Komisji Rewizyjnej z ramienia Magistratu, nie ograniczyli się na prostem sprawdzeniu bilansu z księgami i dokumentami, lecz zadali sobie pracę:

1) dokładnego ustalenia *i objaśnienia* wszystkich bez wyjątku źródeł dochodowych, jakiemi rozporządzał i z których czerpał b. Komitet Obywatelski, aby sprostać trudnemu zadaniu i

2) objaśnienia i rozsegrowania wszystkich rozchodów na potrzeby miasta aż do chwili objęcia Zarządu tegoż miasta przez nowy Magistrat.

Takie szczegółowe ustalenie i objaśnienie Aktywów i Passywów b. Głównego Komitetu Obywatelskiego, zdaniem Członków Komisji Rewizyjnej, będzie miało olbrzymie znaczenie przy wzajemnych rozrachunkach z Władzami i poszczególnemi instytucjami, po nastaniu czasów normalnych.

Przystąpiwszy do zbadania Aktywów i funduszów, z których czerpał b. Główny Komitet obywatelski, członkowie Komisji Rewizyjnej stwierdzili, że fundusze te były następujące:

I. Fundusz dla rezerwistek rosyjskich Rb. 1.215.500.—

Główny Komitet Obywatelski na rachunek władz rosyjskich czerpał, dla Kuratorjum opieki nad rezerwistkami, ustanowionego przez władze rosyjskie, bony miejskie Komisji Finansowej przy Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitecie Giełdowym mniej więciej do Rb. 200.000 miesięcznie. Cała ta suma wydatkowana została w okresie czasu od dnia 3 lutego 1915 r. do 31 lipca 1915 r.

II. Fundusz Szpitala Czerwonego Krzyża wyższych zakładów naukowych w Petersburgu 198.659.19

Na ten fundusz Główny Komitet Obywatelski również czerpał bony z Komisji Finansowej przy Urzędzie Starszych. Suma ta zwróconą została, pieniądze zaś podniesione zostały przez Magistrat nowy.

III. Pożyczka od Rządu Rosyjskiego 2.000.000.—

Pożyczka ta była przyznana w wysokości Rb. 2.000.000.—, z których pierwsza rata w ilości Rb. 350.000 była udzielona przez Rząd Rosyjski w gotowiźnie, pozostała zaś suma Rb. 1.650.000.— zaczerpniętą została z Komisji Finansowej przy Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitetu Giełdowego w Łodzi w bonach miejskich.

IV. Pożyczka wewnętrna miejska 3.097.100.—

Pożyczka ta zaciągniętą została w większej sumie Rb. 5.000.000.— na poczet której Główny Komitet Obywatelski podniósł w bonach miejskich z Komisji Finansowej przy Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców i Komitecie Giełdowym Rb. 3.097.100.—

V. Z wyrębu lasów miejskich 209.748.23

Właściwie dochód z wyrębu lasów wynosił	241.094.95
wydatkowano zaś na wyrąb i inne	31.346.72
pozostało jak wyżej	209.748.23

VI. Różne wpływy na rzecz dawnego Magistratu 58.426.74

Wpływy te były następujące:

a) od Towarzystwa Tramwajów miejskich	55.555.33
b) od Rzeźni miejskiej	1.871.41
c) zwrot z listy płac urzędników Magistratu przez adw. Pełkę	1.000.—
Razem jak wyżej	58.426.74

VII. Łódzki Komitet rozdziału chleba i mąki 20.028.78

Suma ta wpłaconą została do Kasy Głównego Komitetu Obywatelskiego, jako pozostałość zysku na dzień 30 Czerwca 1915 r.

VIII. Komitet opałowy. 16.926.06

Ze sprzedaży węgla, koksu, torfu i drzewa otrzymano	Rb. 291.900,08
Wydatkowano na zakupno tychże materjałów	274.974.02
Czysty zysk wyniósł jak wyżej	16.926.06

IX. Z przepustek towarowych. 8.819.76

Suma powyższa stanowi wpływ z przepustek na wywóz towarów z miasta, za czas do dnia 22 grudnia 1914 r.

X. Droga żelazna Fabryczno-Łódzka. 5,007.—

Dochód ten pochodzi z roblórki magazynów drewnianych i szop w m. listopadzie 1914 r. z rozporządzenia władz Rosyjskich.

XI. Ofiary przypadkowe. 655.08

XII. Gazownia Łódzka. 538.—

Suma ta wyobraża należność gazowni od miasta za przełożenie rur gazowych przy budowie kanałów miejskich.

Razem źródła dochodowe stanowiły 8.881.403.78

Rozchody b. Głównego Komitetu Obywatelskiego za cały czas zarządu sprawami miejskiemi przedstawiają się jak następuje:

I. Na Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym

rozchodowano wogóle 2.792.810.49

Suma ta składa się z następujących pozycji:

1. Wypłacono gotowizną na tenże Komitet	2.746.816.19
2. Sekcja kobiet przy tymże Komitecie	11,500.—
3, Kasie pożyczek bezprocent.	30.800.—
4. Komitetowi bezdomnych	2.810.—
5. Rachunek zagonków	148.82
6. Sekcji opałowej	735 48
Razem jak wyżej	2.792.810.49

II. Sekcja Sanitarno-Szpitalna. 285.026.35

Na utrzymanie szpitali miejskich.

Z sumy tej należy się od różnych gmin i miast za leczenie pozamiejscowych chorych około Rb. 200,000 tak, że Główny Komitet Obywatelski wydatkował na chorych z miasta w okresie czasu od października 1914 r. do 31 lipca 1915 r. Rb. 85,026 k. 35, przy czem na utrzymanie szpitala powiatowego wydatkowano Rb. 40,000 i na szczepienie ospy Rb. 11,761 k. 93.

III. Sekcja szkolna.

Na utrzymanie wszystkich szkół elementarnych rządowych i zapomogi dla szkół społecznych w okresie czasu od m. grudnia 1914 r. do d. 31 lipca 1915 r. 263.802.35

a mianowicie:

na szkoły elementarne rządowe wydatkowano:	159.225.64
i na zapomogi dla szkół społecznych	104.576,71
Razem jak wyżej	263.802.35

IV. Centralny Komitet Milicji Obywatelskiej 207.397.54

Wydatki ogólne na ten cel wynosiły 243.380.65

i przedstawiają się jak następuje:

a) Na utrzymanie więzień 45.161.96

Więzienia w zasadzie utrzymywane być winny przez Zarząd Powiatu z funduszów rządowych, Główny Komitet zaś Obywatelski z konieczności zmuszony był zająć się utrzymaniem więzień, jako znajdujących się w mieście dla bezpieczeństwa m.

b) na utrzymanie milicji	158.130.59
c) na pogrzeby dla bied.	23.967.63
d) różne inne	16.120.47
Razem jak wyżej	243.380.65

Na to otrzymano:

a) z kar	Rb. 13.801.33	
b) z przepustek	15.663.77	
c) z kontroli miar i wag	6.445.07	
d) z wydziału techniczno-budowlanego	72.94	
Razem		35.983.11
Pozostaje		207.397.54

V. Komitet robót publicznych.

Wydatkowano na pomieniony Komitet ogółem 160.711.20

W tem:

1. Na zabrukowanie nowych i poprawę dawnych ulic	Rb. 65.937.88
2. Nowe kanały	9.395.23
3, Niwelacja ulic	7.803.95
4. Oczyszczenie ulic	13.564.78
Oraz inne różne roboty, jak:	
5. Na plantacje park. miejs.	26.700.07
6. Na uporząd. rzeki Łódki	7.863.03
7. Plantacja cmentarzy	10.508.71
8, Inne rozmaite	18.537.55
Razem jak wyżej	160,311.20

VI. Rachunek tanich kuchen, wogóle Rb. 40.367.09

w tem:

1. Na kuchnie związ[illegible] [illegible]ścijańskich Rb. 3.948.11
2. Na kuchnie zawodowych związków robotniczych 5.889·42
3. Na tanie kuchnie na Bałutach 74.25
4. Na kuchnie Stowarzyszenia Techników 2.000.—
5. Na kuchnie Stowarzyszenia Handlowców 155.31
6. Jednorazowa zapomoga dla wszystkich kuchen 28.300.—

Razem, jak wyżej Rb. 40.367,09

VII. Rachunek zagonków wyniósł 19.178.96

Za pomiary, nawożenie i uprawę gruntów Rb. 9.748.63
Na zakup kartofli i nasion pod zasiew 9.430.33

Razem, jak wyżej Rb. 19.178.96

VII. Rachunek udzielonych pożyczek i zapomóg 345.658.05

a mianowicie:
1. Pożyczka, udzielona Magistratowi miasta Zgierza na wypłatę zapomóg rezerwistkom zgierskim, za pokwitowaniem Naczelnika Milicji Zgierskiej z dnia 15-go listopada 1914 r. Rb. 10.000.—
2. Na utrzymanie urzędników przy dawnym Magistracie łódzkim 56.201.66
3. Na utrzymanie urzędników przy ogrodach miejskich 9.234.16
4. Gminie żydowskiej tytułem pożyczki 47.997.—
5. Na utrzymanie urzędników dawnej poczty i telegrafu 29.067.—
6. Urzędnikom Drogi Żelaznej Warsz.-Wied. tytułem pożyczki wypłacono 23.045.62
7. Urzędnikom Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej 66.850.—
8. Wydano zapomóg różnym instytucjom filantropijnym i społecznym 103.262.61

Razem, jak wyżej Rb. 345.658.05

IX. Rachunek inwentarza 5.597.09

Sumę tę wydatkowano na zakup mebli biurowych, narzędzi, wozów i inwentarza żywego, który następnie przejęty został przez nowy Magistrat.

X. Rachunek kosztów wydanych bonów Komitetowi Obyw. przez Komisję Finansów ogółem wyniósł 516.926.26

XI. Szpital Petersburskiego Czerwonego Krzyża 188.659.19

Suma ta stanowi pożyczkę, udzieloną Zarządowi Petersburskiego Szpitala Czerwonego Krzyża.

XII. Kuratorjum Obywatelshie opieki nad rezerwistkami

Pożyczka na zapomogi dla rezerwistek 1.215.500.—

XIII. Sekcja zaprowiantowania miasta. 35.312.98

Rachunek tej Sekcji wykazuje stratę, powstałą wskutek zatrzymania prowiantów w Warszawie, wartości Rb. 48.136.96

XIV. Rachunek materjałów aptecznych. 19.410.12

Za powyższą sumę zakupione zostały materjały apteczne, które następnie z powodu braku komunikacji zatrzymano w Warszawie.

XV. Hotel Savoy 980.—

Suma ta przedstawia wątpliwą należność od Hotelu „Savoy" za dostarczone drzewo.

XVI. Rachunek Tow. Elektrowni Łódzkiej 21.12

Kwota ta przedstawia niezisczoną należność za wybrukowanie podwórza.

XVII. Rachunek wydatków administracynych podług szczegółowych pozycji wyniósł ogółem 21.189.85

XVIII. Rachunek dostaw, nakazanych przez władze niemieckie 759.349.48

Rozchód ten składa się z następujęcych pozycji:
1. Za doprowadzenie do porządku budynków miejskich na szpitale i utrzymanie tychże w odpowiednim stanie, oraz na płace rzemieślników, robotników i sanitarjuszów Rb. 75.829.40
2. Za leczenie w szpitalu fabryki Geyera 19.137.50
3. Na utrzymanie koszar wojskowych 28.238.66
4. Za urządzenie placu ćwiczeń wojskowych w „Zelinówce" 14.859.05
5. Doprowadzenie do porządku Dróg Żelaznych: Kaliskiej, Łódzkiej, Obwodowej i za dostarczenie ludzi do ładowania i wyładowania towarów 108.088.07
6. Za doprowadzenie do porządku dróg szosowych Nowosolnej, Pabjanickiej, Aleksandrowskiej, Konstant[illegible]nowskiej i Rokicińskiej [illegible]7
7. Kwaterunek w hotelac[illegible] [illegible]9
8. Komendanturze wojsko[illegible] zapłacono za opał i ś[illegible] w lokalach prywatnych
9. Za dostawę rozmaitych m[illegible]terjałów dla wojska [illegible]
10. Na utrzymanie gmachów rządowych, zajętych na biura cywilne i wojkowe 4[illegible]
11. Założenie cmentarza dla zmarłych żołnierzy niemieckich 1.482.67
12. Różne urządzenia i instalacje z zarządzenia władz wojkowych niemieckich 139.468.72
13. Utrzymanie koni, ludzi przy dostawie podwód 12.568.11
14. Utrzymanie Biura Kwaterunkowego 1.511.69
15. Kary z powodu spóźnionych dostaw 42.562.80

Razem, jak wyżej Rb. 759.349,48

XIX. Nowy Magistrat m. Łodzi.

Wypłacono nowemu Magistratowi częścią w gotowiźnie częścią w materjałach podług przedstawionego szczegółowego rachunku 343.905.71

W tej ostatniej sumie mieszczą się kaucje do zwrotu, a mianowicie: Rb. 210—Piotrowi Kaliszowi, Rb. 370—J. Kopelowi i Rb. 50—Józefowi Prawica.

Wogóle rozchody Głównego Komitetu Obywatelskiego wyniosły Rb. 6.831.403.78

Wyraźnie: Rubli sześć miljonów osiemset trzydzieści jeden tysięcy czterysta trzy kop. 78.

Po dokonaniu rewizji *na podstawie bilansu, dostarczonego nam przez Magistrat m. Łodzi*, sprawdzeniu ksiąg i dokumentów, b. Główny Komitet Obywatelski okazał nam dodatkowy obrachunek otrzymanych sum przez p. Leona Grohmana w czasie odcięcia Łodzi od Warszawy, a mianowicie:

a) Wpłaty drugiej raty pożyczki od Rządu Rosyjskiego Rb. 350.000.—
b) za sprzedane artykuły żywnościowe 32,820.15
c) za sprzedane materjały apteczne 13.528.69
d) należności do odebrania:
1. za znajdujące się w Warszawie i pozostawione do dyspozycji Magistratu m. Łodzi materjały apteczne Rb. 1.524.05
2. z reklamacji w Dyrekcji drogi żel. Warszawsko-Wiedeńskiej za zarekwirowane wagony z artykułami żywnościowemi 21.300.—

razem R. 22.824.05

Wogóle R. 419.172.89

Z tej sumy potrącone zostało:
a) przez Gubernatora Piotrkowskiego na pensje dla urzędników Magistratu m. Łodzi Rb. 41.000.—
b) na pożyczki i zapomogi 865.—

razem Rb. 41.865.—

oraz wypłacono przez b. Główny Komitet Obywatelski z polecenia Władz Niemieckich w Łodzi:
1. Za bieliznę do lazaretu w szkole przemysłowej Rb. 1.463.20
2. Nauczycielowi Arnoldowi 96.50
3. Zwrócono za nieużyte przepustki za wywóz towarów 17.80
4. na dalsze utrzymanie Biura Głównego Kom. Obywatelskiego 1.655.49
5. nadto wypłacono przez główny Komitet Obywatelski na ubrania dziecinne dla ochron 1.200.—
6. za oświetlenie biur Milicji 50.85

razem R. 4.483.84

Oprócz tego obciążono Dyrekcję drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej za zarekwirowane artykuły żywnościowe przez wojska rosyjskie 21.300.—

Pozostawiono do dyspozycji Magistratu m. Łodzi znajdujące się w Warszawie materjały apteczne za sumę podług rachunku 1.524.05

Wręczono Komisji Finansowej otrzymaną drugą ratę pożyczki rządu Rosyjskiego 350.000.—

Razem, jak wyżej Rb. 419.172.89

Wyraźnie: Rubli czterysta dziewiętnaście tysięcy sto siedemdziesiąt dwa kop. osiemdziesiąt dziewięć.

Wszystkie powyższe pozycje tak co do Aktywów, jak Pasywów sprawdzone zostały szczegółowo z księgami i dokumentami b. Głównego Komitetu Obywatelskiego i takowe okazały się w zupełnej z niemi zgodności.

Niżej podpisani, grupując i segregując źródła dochodowe b. Głównego Komitetu Obywatelskiego oraz uskutecznione przez niego rozchody, dążyli do oświetlenia, na podstawie cyfr, wszystkich skomplikowanych czynności Głównego Komitetu Obywatelskiego i źródeł pieniężnych, które pozwoliły mu spełnić wyjątkowo trudne zadanie obywatelskie w czasie wojny.

W Łodzi dnia 17 Grudnia 1915 r.

Członkowie Komisji Rewizyjnej z ramienia Magistratu m. Łodzi

Podpisani: *Zygmunt Kaufmann, L. Gajewicz, O. Daube.*

Głos Francuza przeciw Rosji.

—o—

Z okazji pewnej odezwy w sprawie polskiej ogłasza były poseł socjalistyczny, Gustaw Rouanet, artykuł, w którym chłoszcze ostro zachowanie się prasy francuskiej wobec Rosji. Cenzura dyplomatyczna we Francji wszczepia w prasę francuską podziw dla Rosji. Za zgodą i inspiracją rządu — pisze Rouanet — wielbiły nasze pisma manifest w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, zapowiadający wskrzeszenie Polski. Nie wspomniały natomiast słowem w jaki sposób władze rosyjskie wypełniły obietnice wielkiego księcia. Pisały o tem dzienniki angielskie, włoskie, a nawet rosyjskie. Korespondenci pism angielskich i włoskich podali do wiadomości swoich rodaków, w jaki sposób Rosjanie gospodarowali w Królestwie Polskiem i w Galicji i w jaki sposób efemeryczny gubernator Galicji, Bobrinskij, chciał ten kraj rusyfikować. Z wyjątkiem „Humanite" i „Guerre sociale" milczała cała prasa francuska o kwestji polskiej i zeskamotowała nawet oficjalny dokument, mianowicie uchwałę jednomyślną parlamentu włoskiego, wyrażającą życzenie odnowienia Królestwa Polskiego.

Rouanet wskazuje dalej wiadomości o usiłowaniach Niemców polepszenia losów Polaków, które pojawiły się w prasie francuskiej i powiada: Niemcy nie będą potrzebowały dużo robić, aby zgotować Polakom los znośniejszy od losu za czasów rosyjskich. Musiałoby się chyba nie mieć pojęcia o zarządzeniach rusyfikacyjnych, stosowanych od r. 1791, a zaostrzonych szczególnie w ostatnich 15 latach, aby uważać moralny podbój Polski przez naszych wrogów za niemożliwy.

Niemcy i Austrja potrzebują tylko w Królestwie Polskiem zaprowadzić system, stosowany oddawna w Galicji. Po doświadczeniach, które mieszkańcy Galicji poczynili z rosyjską administracją, po znęcaniu się nad zbiegami polskimi z Królestwa, którzy uciekli przed inwazją niemiecką, jest mało prawdopodobne, by Rosjanie, wróciwszy do Królestwa, zastali taki sam nastrój, co na początku wojny. Pisma angielskie, włoskie, a nawet rosyjskie podały „budujące" historje o przyjęciu, jakiego doznali emigranci polscy w Rosji.

Rouanet podaje kilka drastycznych faktów niedoli wychodźców polskich w Rosji i kończy wyrażeniem obawy, że „Niemcom a zwłaszcza Austrjakom uda się usadowić na stałe w Polsce i że im uda się ludność polską, a zwłaszcza młodą generację, przeciągnąć zupełnie na swoją stronę".

Upadek siły zbrojnej francuskiej.

We Francji dają się słyszeć głosy, wzywające do oszczędzania młodzieży, której Francja i po wojnie będzie potrzebować. Chociaż dowództwo wojenne nie ogłasza list strat, wiadomo jednak, że liczba poległych jest ogromna i że naród o tem się dowiaduje. Następstwa wojny dla zaludnienia i wojennej siły odpornej Francji są gorsze, aniżeli u któregokolwiek innego narodu, prowadzącego wojnę. Dla objaśnienia niech posłużą nam cyfry:

Siła wojenna Francji zeszła teraz niżej stanu w roku 1870. Wtenczas ludność Francji wynosiła 36,470,000 mieszkańców. W r. 1872 spadła na 36,102,921 to jest tyle co w roku 1856. W r. 1866 miała Francja przeszło 38 miljonów ludności, w roku 1876 niecałe 37 miljonów, w 1886 roku 38¼, a w 1896 roku 38½ miljona, zaś w 1914 r. 39 miljonów. W teraźniejszej wojnie straciła Francja w poległych i kalekach przeszło miljon jądra narodu, czyli 2½% całej ludności.

Rosja miała więcej strat, ale procent ich wynosi tylko 0.30% całej ludności.

Ponieważ wzrost ludności we Francji od 1880 r. jest minimalny, wynosi bowiem tylko 2½ miljona, to i siła zbrojna nie wiele się powiększyła w porównaniu z r. 1870, ale teraz po odliczeniu ogromnych stosunkowo strat zeszła niżej stanu z 1870 r.

Porównywując z tem wzrost ludności w Niemczech, znajdujemy, że w roku 1871 liczyły one 41.6 miljonów mieszkańców, w 1880 r. 45¼ milj. w 1890 r. 50¼ milj. w 1900 r. 56 milj., w 1905 r. przeszło 60 milj., a przed wojną blisko 70 miljonów. Oczywiście, że naród, którego ludność tak wzrasta, lepiej może wytrzymać straty, aniżeli naród francuski i więcej ma szans zwycięstwa.

Straty w ludziach wywołują we Francji poważne obawy i na przyszłość, po wojnie.